

Sygn. akt IV U 244/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Płaczek

Protokolant: st. sekr. sądowy Patrycja Czarnik

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2014 roku w Tarnowie na rozprawie

sprawy z odwołania E. N. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

z dnia 20 stycznia 2014 roku nr(...)

w sprawie E. N. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

oddala odwołanie.

Sygn. akt IV U 244/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 25 września 2014 r.

Decyzją z dnia 20.01.2014 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., na podstawie przepisów ustawy z dnia 17.12. 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440 ze zm.) oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), odmówił E. N. (1) przyznania prawa do emerytury. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że ubezpieczona nie spełnia wymogów, określonych w art. 184 powołanej ustawy, od wystąpienia których uzależnione jest nabycie prawa do emerytury, ponieważ nie udokumentowała 20 - letniego ogólnego stażu pracy, a jedynie 19 lat, 3 miesiące i 11 dni okresów składkowych i nieskładkowych oraz 15- letniego stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a tylko 11 lat, 10 miesięcy i 24 dni takiej pracy.

Od decyzji tej odwołała się Elżbieta Nowak, domagając się jej zmiany i przyznania prawa do emerytury. W uzasadnieniu odwołująca podniosła, że od 24.09.1979 r. do 14.02.1983 r. pracowała w szczególnych warunkach w (...) w T.- Zakład (...) na stanowisku stażysty i referenta przyjęć, zgodnie z Działem XIV, poz. 4 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

W uzasadnieniu wskazał, że wobec dołączenia do odwołania dodatkowej dokumentacji dotyczącej pracy wnioskodawczyni w gospodarstwie rolnym rodziców, zmieniono częściowo zaskarżoną decyzję poprzez wydanie kolejnej w dniu 24.02.2014 r., stwierdzającej, że ubezpieczona legitymuje się co najmniej 20 - letnim okresem składkowym i nieskładkowym, nie wykazała jednak co najmniej 15 - letniego stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W dalszej kolejności organ rentowy podał, że brak jest podstaw do uznania spornego okresu zatrudnienia wnioskodawczyni za pracę

w szczególnych warunkach, ponieważ zgodnie z powołaną przez odwołującą pozycję wykazu A, pracą w szczególnych warunkach jest praca w narażeniu na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz, ale tylko wówczas, gdy wykonywana jest ona na obszarze spełniającym normatywne kryteria „strefy zagrożenia”, co nie miało miejsca na stanowisku pracy zajmowanym w spornym okresie przez odwołującą.

Bezsporne w niniejszej sprawie było, że E. N. (1) w dniu 21.12. 2013 r. ukończyła 55 lat życia. Na dzień 01.01.1999 r. odwołująca udowodniła 20 - letni okres składkowy i nieskładkowy oraz staż pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 11 lat, 10 miesięcy i 24 dni z tytułu zatrudnienia od 15.02.1983 r. do 29.10.1985 r. i od 01.09.1989 r. do 31.12.1998 r. w Zakładzie (...) w B. w charakterze technika elektroradiologii (z wyłączeniem okresu przebywania na urlopie wychowawczym od 30.10.1985 r. do 31.08.1989 r.). We wniosku z dnia 20.01.2014 r. ubezpieczona wniosła o przyznanie jej prawa do wcześniejszej emerytury. Zaskarżoną decyzją z dnia 20.01.2014 r. ZUS Oddział w T. odmówił wnioskodawczyni przyznania prawa do tego świadczenia z uwagi na nie udokumentowanie zarówno 20- letniego ogólnego stażu pracy, jak i 15- letniego stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Po wniesieniu odwołania od tej decyzji, na skutek przedłożenia przez ubezpieczoną dodatkowej dokumentacji dotyczącej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, ZUS Oddział w T. wydał decyzję z dnia 24.02.2014 r., którą odmówił E. N. (1) przyznania prawa do emerytury z uwagi na nie wykazanie co najmniej 15- letniego stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, uznając jednak, że wnioskodawczyni wykazała 20- letni okres składkowy i nieskładkowy.

Odwołująca nie przystąpiła do OFE.

(okoliczności bezsporne)

Sąd ustalił ponadto następujący stan faktyczny sprawy:

Odwołująca E. N. (1) od 24.09.1979 r. do 14.02.1983 r. była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) w T. - Zakład (...) na stanowiskach stażysty i referenta przyjęć.

dowód:

- świadectwo pracy z dnia 14.02.1983 r. - k. 4 cz. I akt ZUS,

Zakład (...)

w T. zajmował się naprawą telewizorów. Naprawiano wówczas telewizory tranzystorowo - lampowe, kineskopowe typu R., E., L., A.i L., wyposażone w transformatory sieciowe wysokiego napięcia i przetwornice. Zakład Usługowy mieścił się w T. przy ul. (...). Punkt przyjęć stanowił odrębne od warsztatu napraw pomieszczenie. W warsztacie znajdowały się 4 stanowiska i pracowało w nim 4 techników. Odwołująca była referentem punktu przyjęć. Do jej obowiązków należało przyjmowanie i wydawanie odbiorników telewizyjnych. Punkt przyjęć był małym pomieszczeniem. Znajdowało się w nim biurko, przy którym siedziała wnioskodawczyni i półki, na których stały telewizory. Przyjmując telewizor do naprawy odwołująca odnotowywała to, co przekazał jej klient odnośnie usterki i wpisywała do karty przyjęcia odbiornika do naprawy numer fabryczny telewizora po odkręceniu jego tylnej ścianki. Przy przyjęciu zawsze włączała odbiornik telewizyjny, ponieważ musiała ocenić, co się z nim dzieje. Telewizory nagrzewały się przez około 5 minut. Przyjęcie telewizora do naprawy trwało około 10-15 minut. Po naprawie każdy telewizor był „wygrzewany”, tj. musiał

być włączony przy otwartej tylnej ścianie. Telewizory były zazwyczaj włączane na cały dzień. W punkcie przyjęć, gdzie pracowała odwołująca, takich włączonych telewizorów było jednocześnie od 2 do 4. Telewizory te stały na półce w punkcie przyjęć w odległości około 0,5-1 metra od odwołującej. Wnioskodawczyni włączała telewizor również przy jego wydawaniu po naprawie. Telewizory wytwarzały pole elektromagnetyczne od 0,1 do 300 MHz.

dowód:

- zeznania świadka J. J.- 00:07:35-00:19:08,
- zeznania świadka E. P.- 00:21:29-00:29:34,

Odwołująca pracując w latach 1979-1983 na stanowisku referenta przyjęć w zakładzie naprawy telewizorów (w sposób opisany przez świadków) wykonywała pracę w narażeniu na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz, przy czym wartość natężenia pola elektrycznego nie przekraczała 7 V/m, a natężenie pola magnetycznego 1 A/m, w związku z czym w/w nie pracowała w strefie zagrożenia, przy czym pojęcie „strefy zagrożenia” regulowały przepisy rozporządzenia Ministrów Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19.02.1977 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 do 300 MHz (Dz. U. z 1977 r. Nr 8, poz. 33).

dowód:

- opinia biegłego z zakresu spraw elektrycznych i elektroenergetycznych- k. 56-65,

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dowód z dokumentu, zeznania świadków i opinię biegłego z zakresu spraw elektrycznych i elektroenergetycznych. Sąd pozytywnie ocenił dowód z dokumentu w postaci świadectwa pracy, którego autentyczność oraz wiarygodność nie były kwestionowane przez strony postępowania.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków J. J. i E. P., którzy wskazali na okoliczności dotyczące charakteru i rodzaju czynności wykonywanych przez odwołującą w spornym okresie zatrudnienia. Zeznania te zasługiwały na walor pełnej wiarygodności, gdyż były wewnętrznie spójne, logiczne, jak też przekonujące w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Z zeznań tych wynika, że w spornym okresie odwołująca pracowała jako referent punktu przyjęć telewizorów tranzystorowo - lampowych kineskopowych, wyposażonych w transformatory sieciowe wysokiego napięcia

i przetwornice. Punkt przyjęć stanowił odrębne od warsztatu napraw pomieszczenie, a w samym warsztacie znajdowały się 4 stanowiska i pracowało w nim 4 techników. Odwołująca zaś zajmowała się przyjmowaniem i wydawaniem odbiorników telewizyjnych, które wytwarzały pole elektromagnetyczne i na co dzień przebywała w ich bezpośrednim otoczeniu.

Sąd podzielił też wydaną w sprawie opinię, uznając, że jest ona zgodna z zasadami logiki, doświadczenia życiowego, nie budzi wątpliwości z punktu widzenia wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia skuteczności wyrażonych w niej wniosków. Opinia ta zawiera sprawozdanie z dokonanych czynności i spostrzeżeń, odpowiedzi na postawione biegłemu pytania, udzielone są w sposób kategoryczny, a jego wnioski oraz uzasadnienie pozwalają na sprawdzenie przez sąd logicznego toku rozumowania biegłego. Powyższa opinia jest jasna, należyście uzasadniona i weryfikowalna. Opinia biegłego z zakresu spraw elektrycznych i elektroenergetycznych jest wyczerpująca

i odnosi się do wszystkich kwestii zawartych w tezie dowodowej postanowienia sądu, zawiera uzasadnienie sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały także dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych. Nie bez znaczenia pozostaje również to, że sporządzona została przez osobę o odpowiedniej wiedzy i wieloletnim doświadczeniu zawodowym.

Zarzuty sformułowane przez odwołującą do tej opinii nie odniosły żadnego skutku. Z punktu widzenia wniosków końcowych opinii nie miało bowiem żadnego znaczenia zarówno to, że odwołująca dotykała odbiorników telewizyjnych i często znajdowała się od nich w odległości mniejszej niż pół metra. Twierdzenie odwołującej o tym, iż odległość jej ciała od telewizora była mniejsza niż 0,5m, tylko wówczas może być uzasadnione, jeśli wziąć pod uwagę odległość samej dłoni od odbiornika telewizyjnego. Jednak biorąc pod uwagę całe ciało odwołującej, a przede wszystkim głowę i tułów, nie sposób uznać za logiczne twierdzenie, iż często ta odległość była mniejsza niż 0,5 m. Przede wszystkim byłaby to pozycja niewygodna i niepraktyczna z punktu widzenia obsługi telewizora. Ponadto zauważyć należy, że również wówczas była narażona na działanie pól elektromagnetycznych o takiej samej wartości natężenia pola elektrycznego i magnetycznego, jak te określone przez biegłego w opinii. Wartości te, kiedy wnioskodawczyni znajdowała się od odbiorników telewizyjnych w odległości mniejszej niż pół metra, nie były większe. Wydając opinię, biegły sądowy bardzo dokładnie opisał zresztą warunki pracy ubezpieczonej opierając się na uprzednich zeznaniach świadków, stwierdzając między innymi, że czynności przez nią wykonywane w spornym okresie wymagały pracy w bezpośredniej bliskości załączonego telewizora. Biegły okoliczność tę brał więc pod uwagę formułując wnioski końcowe opinii. W wydanej opinii biegły w sposób bardzo dokładny wskazał na czym polega oddziaływanie pól elektromagnetycznych, wymienił źródła promieniowania w odbiorniku telewizyjnym, a uznając, że odwołująca wykonywała pracę w narażeniu na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz, przy czym wartość natężenia pola elektrycznego nie przekraczała 7 V/m, a natężenie pola magnetycznego 1 A/m, brał pod uwagę typ i rodzaj telewizorów, w otoczeniu których w/w na co dzień przebywała - opisując jakie to były odbiorniki. Odnosząc się do wniosków końcowych opinii biegły podał też, że większe wartości natężenia pola elektrycznego i indukcji magnetycznej niż kineskopy stosowane w odbiornikach telewizyjnych z lat 60- tych, 70- tych i 80- tych ubiegłego wieku produkcji polskiej i krajów RWPG emitują przewody elektryczne, kuchnie elektryczne i sprzęt AGD. Jak zauważył biegły sądowy, szczególnie wysokie natężenia pola elektrycznego i indukcji magnetycznej jest w obecnych telefonach komórkowych, słuchawkach, odkurzacach, elektrycznych kocach, wiertarkach oraz innych elektronarzędziach, transformatorach i zasilaczach.

Mając więc na uwadze, że okoliczności sporne zostały w sprawie dostatecznie wyjaśnione w oparciu o wydaną opinię, Sąd oddalił wniosek ubezpieczonej o dopuszczenie w sprawie dowodu z opinii instytutu oraz o przeprowadzenie konkretnych pomiarów przy bezpośrednim kontakcie z odbiornikami telewizyjnymi, jak te, w otoczeniu których w/w pracowała- uznając, że nie wniosłoby to niczego nowego do sprawy, zmierzając jedynie do przewłoki postępowania. Wydana w sprawie opinia wyjaśnia wszystkie kwestie sporne w sposób pełny, powołując się na rzeczowe, konkretne i przekonujące argumenty. Zdaniem Sądu, przeprowadzenie eksperymentu, o jaki wnioskowała ubezpieczona, byłoby niecelowe. Wszak trzeba mieć na uwadze, że eksperyment pozwala na sprawdzenie w sposób doświadczalny, czy badane zdarzenie albo zjawisko były w ogóle możliwe. Dlatego eksperyment powinien być przeprowadzony w warunkach zbliżonych do tych, które zachodziły w rzeczywistości. W niniejszej sprawie oznaczałoby to konieczność stworzenia takich warunków, w jakich pracowała odwołująca w spornym okresie, co jest praktycznie niemożliwe, choćby z uwagi na brak odbiorników telewizyjnych takiego typu, jak te, które naprawiano w warsztacie. Rozstrzygając sprawę, Sąd bazował więc na wiedzy

i doświadczeniu biegłego sądowego, który przy formułowaniu wniosków końcowych opinii uwzględnił warunki pracy odwołującej, w tym wykonywanie przez nią czynności

w bezpośredniej bliskości załączonego telewizora oraz typ i rodzaj odbiorników, jakie naprawiano w warsztacie. Zauważyć ponadto należy, że sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub opinii instytutu, tylko wówczas, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc kiedy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych (por. wyrok SN z dnia 27.07.2010 r., II CSK 119/10, Legalis nr 393913). W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. W orzecznictwie podkreśla się również, że potrzeba powołania innego (kolejnego) biegłego (biegłych) powinna wynikać z okoliczności sprawy,

a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej (złożonych) opinii. Jeżeli więc opinia biegłych jest przekonująca i zupełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka jest niepełna

dla stron procesowych, nie jest przesłanką dopuszczenia w sprawie kolejnej opinii (por. wyrok SN z dnia 06.05.2009 r., II CSK 642/08, [Legalis](#), postanowienie SN z dnia 06.06.2012 r., I UK 113/12, [Legalis](#)). W postanowieniu z dnia 26.07.2011 r., I UK 104/11 ([Legalis](#) nr 447386) Sąd Najwyższy stwierdził zaś, że dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego jest celowe tylko wówczas, gdy nie da się usunąć w inny sposób sprzeczności w dostępnych opiniach. Nie jest zaś celowe, a tym bardziej konieczne w sytuacji, gdy opinie biegłych w sprawie były zgodne w zasadniczych konkluzjach. W żadnym razie sposób badania naukowego nie może być wiążąco określany przez przepisy procesowe lub przez sąd, ponieważ jest on zdeterminowany organizacją pracy instytutu i metodami prowadzenia badań naukowych. Zarzut naruszenia kompetencji sądu określonej w art. 290 § 1 zdanie 1 k.p.c. jest uzasadniony tylko wówczas, gdy z braku opinii instytutu nie można wyjaśnić okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Czynienie użytku z powołanej kompetencji może wprowadzić dla sądu zaktualizować się jako przedmiot jego równoczesnego obowiązku, ale dotyczy to jedynie sytuacji, gdy zasięgnięcie podobnej opinii ma istotne znaczenie dla wyjaśnienia spornych okoliczności faktycznych sprawy.

Pozostałe okoliczności sprawy Sąd uznał za bezsporne, gdyż nie były w żaden sposób kwestionowane przez strony, zaś dokumenty przedstawione na ich stwierdzenie nie budziły wątpliwości Sądu co do ich autentyczności.

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotem niniejszego postępowania było rozstrzygnięcie, czy odwołującej E. N. (1) przysługuje tzw. wcześniejsza emerytura z zastosowaniem obniżonego wieku emerytalnego, w oparciu o przepisy ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440 ze zm.).

Powołana ustawa w dziale X rozdział 2 zawiera szczególną regulację przejściową, dotyczącą niektórych ubezpieczonych, zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przed dniem 01.01.1999 r.

W art. 184 ustawy zostało przewidziane prawo do wcześniejszej emerytury dla zamkniętego katalogu ubezpieczonych, urodzonych po dniu 31.12.1948 r., którzy do końca 1998 r. spełnili ustawowo określone wymogi stażowe. Zróznicowanie warunków przechodzenia na emeryturę ubezpieczonych, o których mowa w art. 184 ustawy w stosunku do innych ubezpieczonych dokonane zostało według kryterium urodzenia, ale także według kryterium posiadania na dzień 01.01.1999 r. wymaganego stażu zawodowego i ubezpieczeniowego. Zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy, ubezpieczonym, urodzonym po dniu 31.12.1948 r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (tj. 01.01.1999 r.) osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat- dla kobiet i 65 lat- dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Wymagany w art. 184 ust. 1 pkt. 2 okres składkowy i nieskładkowy przewiduje art. 27 ustawy, w świetle którego okres ten wynosi co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn.

Przepisy dotychczasowe w rozumieniu art. 184 powołanej ustawy, to rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Z § 1 tego rozporządzenia wynika, że jego treść stosuje się do pracowników, wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia. Natomiast § 2 ust. 1 stanowi, że za okresy uzasadniające nabycie prawa do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu uważa się okresy, w których praca w szczególnych warunkach jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. W myśl zaś § 4, pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione

w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny, wynoszący 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Bezsporne w niniejszej sprawie było, że odwołująca osiągnęła wiek 55 lat oraz posiadała na dzień 01.01.1999 r. wymagany 20 - letni okres ubezpieczenia i nie przystąpiła do OFE. Kwestią sporną pozostawała natomiast kwalifikacja jej pracy od 24.09.1979 r. do 14.02.1983 r. w (...)w T..

Organ rentowy w stażu pracy w szczególnych warunkach nie uwzględnił wnioskodawczyni tego okresu zatrudnienia, podnosząc, że pracą wymieniona w Dziale XIV pod poz. 4 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. jest praca w narażeniu na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300 Mhz, ale tylko wówczas, gdy wykonywana jest ona na obszarze spełniającym normatywne kryteria „strefy zagrożenia”, co w przypadku odwołującej nie miało miejsca.

Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonej z punktu widzenia uprawnień emerytalnych miała więc możliwość zakwalifikowania tej pracy, jako wskazanej w konkretnej pozycji wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. (por. np. wyrok SA w Łodzi z dnia 31.07.2013 r., III AUa 1674/12, LEX nr 1349946).

Praca w warunkach szkodliwych nie jest bowiem tożsama z pracą w szczególnych warunkach (por. np. wyrok SA w Białymstoku z dnia 23.07.2013 r., III AUa 156/13, LEX nr 1356471). Pamiętać przy tym trzeba, że prawo do wcześniejszej emerytury stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego i w związku z tym musi zostać wykazane w sposób niezbity i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że w spornym okresie odwołująca nie pracowała w szczególnych warunkach.

W Dziale XIV, zatytułowanym: „Prace różne” pod poz. 4 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r., na którą powołała się odwołująca, wymienione zostały prace narażające na działanie promieniowania jonizującego oraz prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia.

Pojęcie „strefy zagrożenia” regulowały w spornym okresie przepisy rozporządzenia Ministrów Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19.02.1977 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 MHz do 300 MHz (Dz. U. z 1977 r. Nr 8, poz. 33).

Rozporządzenie to dotyczyło bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 MHz do 300 MHz, a w szczególności przemysłowych urządzeń grzejnych, indukcyjnych i dielektrycznych, urządzeń radiokomunikacyjnych, urządzeń fizykoterapeutycznych i diagnostycznych. Przepis § 2 ust. 1 tego rozporządzenia, na obszarze otaczającym urządzenia ustalał następujące strefy ochronne: 1) strefę pośrednią, 2) strefę zagrożenia oraz 3) strefę niebezpieczną. Obszar poza strefami ochronnymi stanowił strefę bezpieczną. Stosownie do treści § 3 pkt 3 rozporządzenia, w zakresie częstotliwości od 0,1 MHz do 10 MHz, w strefie zagrożenia graniczne wartości natężenia pola elektrycznego wynosiły powyżej 70 V/m do 1000 V/m, a pola magnetycznego powyżej 10 A/m do 250 A/m.

Jak wynika z wydanej w sprawie opinii biegłego z zakresu spraw elektrycznych i elektroenergetycznych, odwołująca pracując w latach 1979-1983 na stanowisku referenta przyjęć w zakładzie naprawy telewizorów wykonywała pracę w narażeniu na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz, przy czym wartości natężenia pola elektrycznego nie przekraczała 7 V/m, a natężenie pola

magnetycznego 1 A/m, w związku z czym, w/w nie pracowała w „strefie zagrożenia” w rozumieniu przepisów rozporządzenia Ministrów Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19.02.1977 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 do 300 MHz.

Skoro tak, pracy odwołującej w spornym okresie nie można zakwalifikować według Działu XIV, poz. 4 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. Pomimo zatem, że praca odwołującej była uciążliwa, nie można jej uznać za wykonywaną w szczególnych warunkach.

Odwołująca nie wykazała zatem co najmniej 15 - letniego stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, co uprawniałoby ją do tzw. wcześniejszej emerytury.

Uwzględniając powyższe, na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.